

POSTANOWIENIE

Dnia 23 maja 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 23 maja 2018 r.

sprawy **E. T.** skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 27 października 2017 r., sygn. akt IV Ka

[...], utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K. z dnia 10 maja 2017 r.,

sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł:

I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;

II. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;

III. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokat A. C., Kancelaria Adwokacka w K., kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i 80/100), w tym 23% podatku VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 10 maja 2017 r., w sprawie II K [...], **E. T.** i został uznany za winnego przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. - i za ten czyn na mocy art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. oraz art. 34 § 1a pkt 1 k.k. i art. 35 § 1 k.k. w zw. z art. 37b k.k. wymierzono mu karę 1 miesiąca pozbawienia wolności oraz karę roku ograniczenia wolności, polegającą

na obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym.

Apelację od tego orzeczenia wniósł obrońca oskarżonego, który opierając podstawy skargi o przepis art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zarzucił obrazę przepisów postępowania oraz błąd w ustaleniach faktycznych mogące mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku. W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu przestępstwa, ewentualnie uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w K. po rozpoznaniu wniesionej apelacji wyrokiem z dnia 27 października 2017 r., w sprawie IV Ka [...], utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu I instancji.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniosła obrońca z urzędu skazanego E. T., która na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. zarzuciła rażącą obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez:

- „poczynienie przez Sąd Odwoławczy ustaleń faktycznych zbieżnych z błędnymi ustaleniami faktycznymi Sądu I instancji oraz powielenie błędnej oceny dowodów (w szczególności wyjaśnień oskarżonego) przy jednoczesnym nieuwzględnieniu okoliczności sprawy przemawiających na korzyść oskarżonego (anormalna sytuacja motywacyjna, emocje, wpływ alkoholu na racjonalność procesu decyzyjnego), jak również w konsekwencji obrazę przepisu art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 i § 2 k.p.k. poprzez brak uchylenia orzeczenia Sądu I instancji pomimo, że Sąd I instancji również dokonał błędnego ustalenia faktów i oceny dowodów - na skutek powielonych przez Sąd Odwoławczy błędów doszło bowiem do przypisania oskarżonemu usiłowania kradzieży z włamaniem, podczas gdy jednym ze znamion wskazanego typu czynu zabronionego jest istnienie po stronie sprawcy zamiaru zaboru mienia w celu przywłaszczenia, zaś oskarżonego nie cechowało istnienie tak opisanego zamiaru;

- brak rozważenia i odniesienia się do istotnych wątpliwości powziętych przez Sąd Odwoławczy w toku rozpoznawania poprzedniej apelacji obrońcy, na skutek której doszło do uchylenia orzeczenia - w uzasadnieniu orzeczenia

uchylającego wyrok Sądu I instancji z dnia 16 maja 2016 r., Sąd Okręgowy sygnalizował swoje wątpliwości przede wszystkim w zakresie występowania po stronie oskarżonego zamiaru zaboru mienia oraz wpływu alkoholu na procesy decyzyjne i zachowanie oskarżonego”.

W konkluzji obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w K. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Obrońca nie wskazała na zaistnienie naruszenia prawa, które byłoby rażące i mogło stanowić podstawę do uznania kasacji za skuteczną.

Sąd I instancji ustalił bez żadnych wątpliwości, że oskarżony dokonał włamania do cudzego mieszkania i miał zamiar zaboru mienia w celu przywłaszczenia. Twierdzenie, że oskarżonego nie cechowało istnienie takiego zamiaru jest nie tylko całkowicie pozbawione podstaw w materiale dowodowym, ale także nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Za bezpodstawne należy uznać wyrażone w kasacji stanowisko - „Nie jest bowiem tak, iż osoba będąca pod istotnym wpływem alkoholu odznacza się rozumowaniem i zachowaniem właściwym osobie myślącej jasno i trzeźwo. Nie można zatem zaaprobować stawianych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku tez odnośnie motywacji sprawcy, sposobu zachowania i na tej podstawie formułowanych rozstrzygnięć”. Nie wdając się w szersze rozważania na ten temat – gdyż jest to zbędne – należy stwierdzić, że tego rodzaju pogląd jest całkowicie błędny, zwłaszcza w świetle treści art. 31 § 3 k.k.

Wypada też zwrócić uwagę, że udowodnienie jakiegoś zagadnienia nie oznacza, iż dane ustalenie musi zawsze wynikać bezpośrednio z konkretnych dowodów. Może ono wypływać także z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli stanowi ona oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, że dana okoliczność faktyczna istotnie wystąpiła (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października

1973 r., III KR 243/73, OSNKW 1974, z. 2, poz. 33). Dokładnie taka sytuacja wystąpiła i w przedmiotowej sprawie, co należy zauważyć niezależnie od wymowy dowodów w niej zgromadzonych.

Z uwagi na charakter podniesionych w kasacji zarzutów należy odwołać się do przekonujących i logicznych ustaleń Sądu I instancji, który stwierdził między innymi, że odpowiedź na pytanie – „w jakim celu oskarżony znalazł się w budynku zamieszkiwanym przez swą byłą partnerkę i co tam tym samym robił”, wynika jednoznacznie z całokształtu okoliczności ujawnionych w postępowaniu, które muszą być oceniane „w zgodzie z zasadami poprawnego rozumowania i wskazaniem życiowego doświadczenia”. Odpowiedź może być tylko jedna - oskarżony dokonał włamania w zamiarze kradzieży znajdujących się tam przedmiotów. Do tego rodzaju wniosku prowadzą – zdaniem Sądu - następujące fakty:

1/ „deklarowany przez oskarżonego cel wizyty w domu pokrzywdzonej U. K., jawi się, jako całkowicie sprzeczny z zasadami życiowego doświadczenia, które nakazują odrzucić jako tchnącą naiwnością i nieadekwatną do pocucia życiowego prawdopodobieństwa forsowaną przez oskarżonego wersję, jakoby wracając od znajomego postanowił ni stąd ni zowąd, po kilkunastu latach od ustania wspólnego pożycia, odwiedzić swą byłą partnerkę, zwłaszcza gdy podejmowane wcześniej tego rodzaju próby kończyły się jej zdecydowanym - tak w formie, jak i treści – sprzeciwem (...);

2/ „uznane za wiarygodne (...) zeznania świadków M. K. i U. K. zadają kłam twierdzeniom oskarżonego, jakoby rozglądając się po domu w poszukiwaniu U. K. niczego on nie otwierał ani nie dotykał; zastany przez wymienionych w domu stan rzeczy wskazywał na okoliczność wręcz przeciwną, a mianowicie plądrowanie przez oskarżonego poszczególnych pomieszczeń budynku (...);

3/ Sąd podkreślił następnie - „wskazać należy na dyskrecję, z jaką - mimo nietrzeźwości bliskiej upojenia alkoholowego — działał oskarżony: otóż szukając rzekomo pokrzywdzonej i niepokojąc się, czy aby nie straciła ona przytomności, oskarżony czynił to w ciemności, albowiem nie tylko nie oświecił w żadnym z pomieszczeń światła, ale nadto zgasił to, które zastał zapalone (...). Wynika stąd jasno, że oskarżonemu zależało na działaniu potajemnym, skoro zgasił jedyne

oświetlenie działające w domu, co jest postępowaniem zupełnie sprzecznym z zachowaniem, jakiego w myśl zasad zdrowego rozsądku i życiowego doświadczenia można by oczekiwać od osoby, próbującej odnaleźć inną osobę w trosce o jej stan zdrowia (...). Tylko zatem obawa dekonspiracji mogła powodować oskarżonym, że zdecydował się na „ogłędziny” pomieszczeń budynku niemalże po omacku, gasząc światło w dużym pokoju i nie włączając żadnego innego w obrębie tego domu. Obawa taka z kolei jasno uzmysławia, że intencje oskarżonego nie tylko nie mogły wynikać z troski o zdrowie i życie U. K., ale wręcz przeciwnie - obejmować musiały zachowania o charakterze przestępczym, z natury rzeczy wymagające sposobu działania dyskretnego, niezwracającego uwagi osób trzecich, a to gwoździ uniknięcia ujawnienia samego procederu i ujęcia sprawcy na gorącym uczynku popełnienia czynu”.

Całość tych rozważań Sąd I instancji podsumował stwierdzając – „Ogół wymienionych okoliczności składa się na w takim stopniu jednoznaczny i sugestywny kontekst interpretacyjny, że nie może w ramach racjonalnego i zgodnego z zasadami życiowego doświadczenia oglądu rzeczy budzić jakichkolwiek bądź wątpliwości fakt, że oskarżony pojawił się w budynku nr 281 zamieszkałym przez U. K. bynajmniej nie w celach towarzyskich, ale dla dokonania tam kradzieży przy wykorzystaniu wigilijnej nieobecności wymienionej w domu”.

Kwalifikując czyn oskarżonego jako występki z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k., Sąd Rejonowy ponownie skonstatował – „Wybijając szybę w oknie balkonowym oskarżony dokonał przełamania przeszkody materialnej, będącej zamknięciem pomieszczenia, utrudniającym dostęp do jego wnętrza, a tym samym zrealizował znamię włamania się do tego pomieszczenia. Dokonując powyższego oskarżony działał przy tym (...) w zamiarze kradzieży, to jest zaboru w celu przywłaszczenia, znajdujących się tam przedmiotów, zmierzając swym zachowaniem bezpośrednio do realizacji tego zamiaru, jednak celu swego nie osiągnął z uwagi na ujęcie go przez M. K., a następnie zatrzymanie przez wezwaną na miejscu Policję”.

Rozpoznając przedmiotową apelację, Sąd odwoławczy w pełni zaaprobował wszystkie ustalenia Sądu Rejonowego oraz odniósł się rzetelnie i wyczerpująco nie tylko do zarzutów w niej poruszonych, ale także – wbrew odmiennemu stanowisku

wyrażonemu w kasacji - do „wątpliwości powziętych przez Sąd Odwoławczy w toku rozpoznawania poprzedniej apelacji obrońcy”. Nie doszło zatem również do naruszenia art. 442 § 3 k.p.k. Jak podkreślał Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie, wyjątkowy charakter tego przepisu sprawia, że podlega on ścisłej wykładni. „Zapatrzywania prawne”, określające granice „związania” sądu ponownie rozpoznającego sprawę, stanowią wyrażone przez Sąd odwoławczy poglądy na temat wykładni określonych przepisów prawa materialnego lub procesowego, zaś „wskazania co do dalszego postępowania”, to przede wszystkim zalecenia co do trybu i celowości przeprowadzenia w tym postępowaniu czynności procesowych. Jednakże Sąd odwoławczy nie ma prawa, wydając jakiegokolwiek zalecenie, ograniczać zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.) przez Sąd pierwszej instancji, w szczególności poprzez wskazanie co do oceny dowodów (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 29 lipca 2016 r., V KK 2/16, OSNKW 2016, z. 11, poz. 74; z dnia 2 lutego 2009 r., II KK 224/08, OSNKW 2009, z. 5, poz. 39).

Wskazać należy, że w przedmiotowej sprawie poprzedni wyrok Sądu I instancji został uchylony głównie z powodu naruszenia zakazu dowodowego w postaci odczytania zeznań byłej żony oskarżonego U. K. z postępowania przygotowawczego w sytuacji, gdy na rozprawie nie została pouczone o prawie do odmowy składania zeznań, gdyż nie była na niej obecna (k. 78 - 79).

W ponownie prowadzonym postępowaniu świadek U. K. nie skorzystała z prawa do odmowy składania zeznań, nastąpiła zatem konwalidacja braków poprzedniego postępowania – sąd mógł bez przeszkód oprzeć się również na jej zeznaniach (k. 117v). Ocena materiału dowodowego zebranego w sprawie i wynikającego z niego stanu faktycznego dowodzi, że nie doszło do naruszenia przepisów normujących sposób dokonywania ustaleń faktycznych w tej sprawie (przede wszystkim art. 7 k.p.k.), zaś Sąd odwoławczy odnosząc się do zarzutów apelacyjnych w uzasadnieniu swego wyroku, nie naruszył art. 433 § 2 k.p.k., bowiem uczynił to w sposób pełny, jasny i rzetelny.

W rzeczywistości niniejsza skarga jest kasacją skierowaną przeciwko ustaleniom faktycznym poczynionym przez Sąd I instancji, co jest niedopuszczalne w tym postępowaniu. Zarówno treść zarzutów, jak i skrótowe ich uzasadnienie,

sprowadzają się do wyrażenia braku zgody na uznanie wyjaśnień skazanego za niewiarygodne i przypisanie mu winy oraz sprawstwa na podstawie pozostałego materiału dowodowego.

Biorąc pod uwagę powyższe argumenty, kasację należało uznać za oczywiście bezzasadną i oddalić w trybie art. 535 § 3 k.p.k. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., zwalniając od nich skazanego i obciążając tymi kosztami Skarb Państwa.

Natomiast wynagrodzenie obrońcy z urzędu zasądzono na podstawie § 2 pkt 1, § 4 ust. 1 i 3 oraz § 17 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, tytułem sporządzenia i wniesienia kasacji na rzecz skazanego E. T. Zgodnie z treścią paragrafu 17 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia, opłata za sporządzenie i wniesienie kasacji w sprawie, w której w pierwszej instancji wyrok wydał sąd rejonowy, wynosi 360 zł, która to kwota winna być powiększona o 23 % podatku VAT.